

Sygn. akt II Ka 322/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2018r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Sobieraj

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2018r.

sprawy **J. M.**

obwinionej z art.86§1k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez Komendanta Miejskiego Policji w K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 6 września 2018r. sygn. akt II W 83/18

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionej J. M. kwotę 840zł tytułem zwrotu kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym.

III. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Agata Wilczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II W 83/18, obwinioną J. M. niewinnił od tego, że w dniu 19 września 2017 r. ok godz. 07.50 w K., na skrzyżowaniu ulicy (...) z drogą prowadzącą do miejscowości O., nie zachowała należytej ostrożności powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) nie zastosowała się do znaku pionowego B-20 (STOP) nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu kierującego motocyklem marki H. o nr rej. (...) poruszającego się ulicą (...) i doprowadziła do zderzenia z nim tj. popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżyciel publiczny zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uznania obwinionej niewinną czynu zabronionego polegającego na niezachowaniu należytej ostrożności podczas wjeżdżania z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu i spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym,
2. obrazę przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 7 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.w., mającą bezpośredni wpływ na treść orzeczenia.

Stawiając te zarzuty oskarżyciel wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana w niniejszej sprawie ocena dowodów została przeprowadzona w sposób szczegółowy, z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Zaskarżone orzeczenie pozostaje, więc w pełni pod ochroną zwłaszcza przepisu art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w.). Sąd Rejonowy precyzyjnie wskazał jakie okoliczności uznał za udowodnione, wyjaśniając które ze zgromadzonych dowodów i z jakiego powodu uznał za wiarygodne, a którym tej wiarygodności odmówił. Tok rozumowania Sądu przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny oraz poprawny logicznie, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

We wniesionej apelacji skarżący w istocie nie kwestionował ustalenia Sądu, iż T. O. przed uderzeniem w pojazd obwinionej, poruszał się prawym asfaltowym poboczem, oddzielonym od prawego pasa ruchu, linią ciągłą. Powyższe wynika ze śladów ujawnionych na drodze (k. 9), zeznań świadków P. A., P. S. oraz opinii biegłego sądowego C. K., który dokonał rekonstrukcji zdarzenia drogowego z udziałem stron postępowania. W tej sytuacji brak jest konieczności przywoływania w niniejszym uzasadnieniu szczegółowych rozważań Sądu Rejonowego w powyższym zakresie, albowiem są one trafne i wyczerpujące.

Oskarżyciel publiczny stoi jednak na stanowisku, że to obwiniona winna na skrzyżowaniu ulicy (...) i drogi prowadzącej do miejscowości O., ustąpić pierwszeństwa motocyklowi wjeżdżającemu na skrzyżowanie z pobocza drogi ulicy (...). Twierdzenie to oparł o okoliczność, iż pobocze stanowi część drogi, a więc T. O. kierujący motocyklem, miał pierwszeństwo przed wjeżdżającą z ulicy podporządkowanej obwinioną. Z powyższym nie można się jednak zgodzić. Jak wynika z opinii biegłego C. K. oskarżyciel posiłkowy nie miał możliwości zjazdu motocyklem na pobocze, albowiem było ono oddzielone od prawego pasa ruchu linią ciągłą (k. 84-85). Skoro jednak zdecydował się na zjazd na tą część drogi, to przy ponownym włączaniu się do ruchu spoczywały na nim obowiązki określone w art. 17 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1990; dalej zwana „p.r.d.”). Zgodnie z art. 17 ust. 1 p.r.d. włączanie się do ruchu następuje przy rozpoczynaniu jazdy po postoju lub zatrzymaniu się niewynikającym z warunków lub przepisów ruchu drogowego oraz przy wjeżdżaniu m. in. na jezdnię z pobocza (art. 17 ust. 1 pkt. 3 p.r.d.). Nadto kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu (art. 17 ust. 2 p.r.d.). W tej sytuacji, z punktu widzenia kierującego motocyklem, J. M. była uczestnikiem ruchu (pomimo że znajdowała się na drodze podporządkowanej wobec ulicy (...)) i to na nim spoczywał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa obwinionej. Przecież to oskarżyciel posiłkowy włączał się do ruchu, przy czym także ten manewr połączony był z przekroczeniem linii ciągłej. Linia ta była bowiem ciągła na całej długości pomiędzy skrzyżowaniami Trasy (...) z ulicą (...) oraz ulicą prowadzącą do O.. T. O. manewru tego nie wykonał w sposób prawidłowy, albowiem włączył się do ruchu nie zachowując żadnej ostrożności (wnioski biegłego C. K. - k. 86). W tej sytuacji nie może mieć decydującego znaczenia fakt, że sam wypadek miał już miejsce na skrzyżowaniu, skoro wynikał on z wcześniej zaistniałego, wywołującego stan zagrożenia, zachowania kierującego motocyklem. Przeciwnie twierdzenia skarżącego się nieprzekonujące.

Oskarżyciel publiczny kwestionuje również wskazanie biegłego, że kierująca samochodem M. nie mogła przewidzieć, że poboczem porusza się będzie motocyklista. Wskazać więc trzeba, że zgodnie a art. 11 i art. 17 ust. 5 p.r.d. poboczem może poruszać się pieszy, kierujący pojazdem zaprzęgowym, rowerem, wózkiem rowerowym, motorowerem, wózkiem ręcznym oraz osoba prowadząca pojazd napędzany silnikiem. Motocykl nie należy do żadnej z w/w grup. Nie jest zatem jasne w oparciu o jaką okoliczność J. M. miała przewidzieć możliwość poruszania się poboczem T. O., które dodatkowo zostało rozdzielone z prawym pasem ruchu linią ciągłą. Pamiętać trzeba, że nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłyby w prostej linii do jego sparaliżowania. Nie można przy tym, dla uzasadnienia stanowiska przeciwnego, odwołać się do zasady ograniczonego zaufania przewidzianej w art. 4 p.r.d., który obliguje do uwzględnienia nieprawidłowych zachowań innych uczestników ruchu jedynie wtedy, gdy okoliczności wskazują na możliwość innego zachowania niż przewidziane przepisami tej ustawy (wyr. SN

z 19.10.2005 r., IV KKN 244/05). Zasada ograniczonego zaufania odnosi zatem jedynie do takich przypadków, kiedy niezdolność przestrzegania zasad ruchu drogowego przez jego uczestników ze względu na ich cechy osobiste lub określone zachowanie się, względnie uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja na drodze (stwarzająca niebezpieczeństwo wypadku) - są dla prowadzącego pojazd jawne i dostrzegalne (wyr. SN z 10.02.1976 r., III KRN 70/75). Tymczasem z wyjaśnień obwinionej wynika, że obserwowała ona poruszający się Trasą (...) od lewej do prawej strony ciąg samochodów, oczekiwała dłuższy czas aż któryś kierowców z uprzejmości pozwoli jej wjechać na w/w ulicę i dopiero wówczas zdecydowała się na włączenie się do ruchu. Nie widziała przy tym motocykla oskarżyciela posiłkowego poruszającego się po poboczu (k. 64). W tej sytuacji, wjeżdżając z drogi podporządkowanej na główną nie uchybiła przepisom ruchu, nie mogła przewidzieć, że poboczem będzie poruszać się motocyklista i nie mogła uniknąć wypadku (k. 86).

Mając na uwadze powyższe, stanowisko oskarżyciela publicznego, że to kierująca stworzyła sytuację kolizyjną nie znajduje oparcia tak w przepisach ustawy – Prawo o ruchu drogowym jak i okolicznościach przedmiotowej kolizji drogowej.

Reasumując, przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów okazała się trafna, wyczerpująca oraz przekonująco uzasadniona zaś poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne prawidłowe.

Z uwagi na powyższe okoliczności oraz fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia, które skutkować by musiały uchynieniem zaskarżonego orzeczenia, a o których mowa w art. 104 k.p.w. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Z uwagi na charakter rozstrzygnięcia, Sąd na podstawie art. 119 § 2 pkt. 1 k.p.w. i art. 636 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Agata Wilczewska